

<https://www.fakt.pl/wydarzenia/polityka/prof-witold-modzelewski-o-pakiecie-antykryzysowym-rzadu/k95m6en>

Prof. Witold Modzelewski dla Faktu: Pakiet antykryzysowy to dopiero początek drogi

Fakt24.pl – 20 marca 2020 r.

W przedstawionym przez premiera Mateusza Morawieckiego pakiecie antykryzysowym wśród zapowiedzianych działań natychmiastowych, najważniejszym jest możliwość odroczenia spłaty długów, które ciążą na przedsiębiorstwach z tytułu należności podatkowych, należności wobec ZUS-u, bądź należności kredytowych – komentuje w Fakcie prof. Witold Modzelewski, były wiceminister finansów, prawnik, ekspert ds. podatków.

Będzie to skuteczne pod warunkiem obowiązywania zasady symetryczności. Zgodnie z nią państwo, samorzady, ZUS i banki przejmą na siebie część strat związanych z obecnym załamaniem sprzedaży towarów i usług, spadkiem przychodów tych podatników, i odroczą im bezodsetkowo należności.

To jest absolutnie konieczny początek drogi. Jeśli w zapowiadanych do pakietu ustawach pojawi się nakaz takiego wsparcia pozwoli to tym podmiotom przetrwać te ciężkie czasy.

Bardzo istotna jest też zapowiedź częściowego refundowania wydatków związanych z zatrudnieniem. I to zarówno tych związanych z samozatrudnieniem, jak i z umowami na zlecenie, czy etatowcami. Chodzi tu o bezpośrednią pomoc finansową, dotację dla tych podmiotów.

Miejmy nadzieję, że te konieczne działania zostaną przeprowadzone sprawnie w sensie legislacyjnym, a następnie operacyjnym. Ale pamiętajmy – to jest dopiero początek drogi.

Co będzie później nie bardzo wiadomo, bo w pakiecie najsłabiej wypada właśnie odpowiedź na to, co dalej. Co się stanie, gdy miną terminy odroczenia, o których mówiłem, a długi będą w dalszym ciągu niespłacalne?

Rozumiem, że dziś władza nie mogła wyjawic, co będzie w takiej sytuacji. Gdyby zapowiedziała, że w ogóle umorzy te zobowiązania, to nikt nie chciałby płacić tych zobowiązań, bo powoływałby

się na przyrzeczenie umorzenia. Te pewne niedopowiedzenie ze strony władzy jest zrozumiałe, ale musimy mieć świadomość, że na pewno istotna część tych długów będzie musiała być umorzona.

Druga pewna słabość tego pakietu to swego rodzaju naiwność. Chodzi o to, że będą, a nawet już są, takie podmioty, które zarabiają na kryzysie w dobrej, jak i złej wierze. Jeśli następuje wzrost popytu na określone dobra, ale zachowana zostaje ich cena, wówczas sprawa jest jasna i nie wywołuje wątpliwości. Natomiast dostrzegamy też działania o charakterze spekulacyjnym. I w tym kontekście sama zapowiedź, że Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta (UOKiK) podejmie działania antyspekulacyjne nie wystarcza. Potrzebne do tego są odpowiednie instrumenty. Robienie groźnych min niewiele da. Niestety pozbyliśmy się kiedyś tych instrumentów, bo sądziliśmy, że wszystko zawsze będzie dobrze, a globalizacja nas uszczęśliwi.

Mówiąc o tych instrumentach, mam na myśli działania antyspekulacyjne, stosowane w krajach jak najbardziej kapitalistycznych, w Polsce teraz nie mamy. Wzorce są – choć przyznaję, że większość państw pozbyła się tych przepisów. Sądzę, że te zjawiska spekulacyjne będą mieć charakter marginalny. Ale gdyby się nasiliły, należałoby je natychmiast ostro zwalczać.